Jw. gen. ...

KURJER WARSZAWSKI

D. 3. Stycznia. — Rok 1839. Czwartek. № 3. Jutro, Ś. Tytus.

N. PAN raczył d. 3 z. m. najłaskawiej nadać na dziedzictwo dobra; otrzymali: Jenerał-Lejt: *Reibnic* dobra Wolborz, w obwodzie Piotrkowskim, do wysokości czystego rocznego dochodu złp. 15,000. Jenerał-ma: *Suchozanet* d. Kopsodzie, w obw: Kalwar:, zł. 8,000. Jenerał-ma: *Lisiecki* d. Rokitno, w obw: Olkus:, zł. 5,000. Jenerał-ma: *Paton* d. Kirsna, w obw: Kalwar:, zł. 5,000. Pułkownik *Pawłow* d. Mykanów, w obw: Wieluń:, zł. 5,000. Pułkownik *Selwan* d. Ryczywoł, w obw: Radom:, zł. 5,000. Pułkownik *Czapłygin* d. Sobotka, w obw: Łęczy: zł. 5,000. Pułkownik *Fiediajew* d. Mielejewo, w obw: Piotrko:, zł. 5,000. Pułkownik *Kruzenstern* d. skonfiskowane Nowosiołki, w obw: Hrubieszow:, zł. 5,000. Pułkownik Xiążę *Tenniszew* d. skonfiskowane Kozłow-szlachecki, w obw: Sochaczew:, zł. 5,000.

Lat temu kilkanaście, w pierwszych początkach założenia Towarzystwa Dobroczynności w Warszawie, bywały nie raz zabawy na dochód ubogich pod opieką Towarzystwa zostających. Wielu ieszcze dobrze pamięta, świetne bale kostjumowe w Ratuszu, teatry amatorskie, wystawy obrazów z żywych osób i loterje fantowe, wspierane i wykonywane przez najpierwsze osoby stolicy. Rozwinięte dziś Towarzystwo pod światłym i pełnym starania zarządem, zdaie się zwracać uwagę na pomysł zawsze szczęśliwy łączenia zabaw z dobroczynnością, bawienia iednych nie kosztem ale na korzyść drugich, na korzyść właśnie tej części społeczeństwa, która upośledzona losem, wsparcia możniejszych potrzebuie. Ogłoszona pismem naszem *Zabawa Maskowa* w sali Dobrocz: udała się wczoraj niepowiemy nad spodziewanie, ale tak iak spodziewać się należało po dobroczynności Warszawian. Rozkupiono tyle biletów, ile rozdano stosownie do obszerności lokalu, to iest 400 po zł. 20, a za niektóre płacono hojnie. Zabawa rzeczona była nową dla wielu, urządzenie iej odpowiednie i staranne; sala pięknie oświecona, ozdobioną była w głębi estradą napełnioną kwiatami ustawionemi u stóp ściany zwierciadlanej otaczaiącej wizerunki Zeszłego i Panuiącego MONARCHÓW naszych; galerje napełnione były częścią Publiczności, a pod środkową znajdowała się orkiestra; nad nią w framudze odkrywał się pięknie urządzony salonik, z którego widok na salę był najdogodniejszy. JO. Xżę Warszawski, najznakomitsze Osoby i świetne zgromadzenie Publiczności znajdowało się na tym wieczorze. Część towarzystwa przybyła w maskach. Ciekawym było widzieć iak piękna talja, ozdobna nóżka i śliczna rączka, ukrywały się w fałdach eleganckich dominów; iak twarz powabną zakrywała maska; iak oczko czaruiące świeciło w iej głębi i zdradzało taiemnicę ukrywaiącej się Damy. — Wczoraj w Redakcji Kurjera dano dla Instytutu moralnie zanie: dz: zł. 2 gr. 10, należne Sankarzowi za godzinę iazdy, których przyiąć nie chciał, twierdząc że za mało. Fl. Cz.; a zł. 1 gr. 15 od kucharki Józefy G. za opieszałość w służbie i wyjście z domu bez pozwolenia; zaś złożono dla ubogich zł. 4, za ukaranie służącej. — W Rajtszuli przy ulicy *Królewskiej*, maią się odbywać widowiska nowo sprowadzonych wyuczonych Małp, w takim sposobie iak było temu lat kilka. — Z ostatnim dniem Grudnia ukończył się Tom 3ci drugiego półrocza *Tęczy* pisma poświęconego literaturze, dołączanego codziennie po pół arkuszu do Gazety Warsza:. Exemplarzy oprawnych, wszystkich 10ciu tomów dostać można w Redakcji Gazety War: oraz w księgarniach: Sennewalda, Gliksberga, Dmochowskiego, Szteblera i u Ciechanowskiego, po zł. 3. — Wczoraj w Teatrze Rozmaito-

ści po 2giem przedstawieniu *Zoe*, przywołana JPanna *Daszkiewicz*.

Z Piotrkowa 30 Grud: 1838 r. — Gimnazjum Gubernjalne w Piotrkowie, dotkliwą i w tym roku poniosło stratę. Dnia 26 b. m. wieczorem, po kilko dniowej słabości, żyć przestał ś. p. Franciszek *Lessel*, Inspektor Gimnazjum, w 58 roku życia. Zgon tego męża iest nieodżałowany. Opłakuie go w smutku pogrążona Małżonka, z 4rgiem potomstwa, Naczelnik Instytutu, Grono nauczycielskie, Młodzież, i cała Publiczność której był duszą i ozdobą. W krótkim czasie, bo ledwo rok 2gi zaczął tu mieszkać, a iuż wszystkich serca pociągnął do siebie. Przykładna gorliwość- w urzędowaniu, ojcowskie przywiązanie do młodzieży, skwapliwość w udzielaniu pomocy żądaiącym, i owa słodycz charakteru w obejściu się ze wszystkiemi, były to przymioty, powszechny Mu szacunek i przychylność iednaiące. Do tych i wielu innych zalet duszy, łączył w sobie ś. p. *Lessel* rzadkie przymioty umysłu, który wykształcił i wzbogacił obfitym zapasem wiadomości, czerpaiąc ie nie tylko po najświetniejszych towarzystwach kraiu, lecz i w zagranicznych stolicach. Nauki były iego żywiołem, a muzyka w której iako uczeń sławnego *Hajdena*, mistrzowski talent dał poznać, najmilszą po pracy zabawą i rozkoszą. Słabością iuż dotknięty ułożył *Requiem*, które, iak było ostatniem z dzieł iego, tak posłużyło miłośnikom muzyki, do wyświadczenia mu ostatniej posługi. Cóż nam stroskanym czcigodny Mężu zostawiasz w puściźnie? Oto pamięć cnot i talentów Twoich, tkliwy żal obudzaiącą. A lubo duch Twój wzniósł się na łono PRZEDWIECZNEGO, i zwłoki w innej okolicy spoczywać będą, żywe iednak uczucie szacunku wdzięczności i przywiązania do ciebie, trwałym będzie w sercach naszych pomnikiem czci twoiej poświęconym. *A. H.* (Dodaiemy wspomnienie, że ś. p. *Lessel* wiele pięknych w ciągu swego życia ułożył kompozycji muzycznych, a w naszym teatrze dotąd z zadowoleniem bywa słyszaną iego muzyka do Baletu *Tańcomanja*).

Z Krakowa.— Szkoła śpiewu pod dyrekcją wsławionego tu i zagranicą, Professora muzyki P. *Mireckiego*, iuż z dniem 22 z. m. otworzoną została. Młodzież płci męzkiej rozpoczęła w dniu tym pobieranie tej nieocenionej umieiętności; a nazaiutrz zebrały się młode uczennice na pierwszą podobnież lekcją. — P. *Billing* Śpiewak 27go z. m. dał się słyszeć w Teatrze, lecz dla mrozu mało było słuchaczy. (Był on zeszłego lata w Warszawie).

Anglja.— 18go z. m. spalono w *Brygtonie* przepyszny faierwerk z powodu przybycia Królowej, miasto było illuminowane. — Xiążę *Welington* wrócił do zdrowia, i przyjmuie wiele przyiaciół w swoiem mieszkaniu wiejskiem. — Od czasu utworzenia w Londynie straży ogniowej, to iest od roku 1833 do 1837, zdarzyło się w stolicy i okolicach 2476 pożarów, przy których 57 ludzi utraciło życie a 135 zabudowań spaliło się do szczętu. Największe pożary zdarzały się w niedziele i w poniedziałki. — 2 okręty linjowe i bryg (angielskie) zawinęły do *Mexyku*.

Belgja.— Dwie okoliczności są teraz przedmiotem powszechnych rozmów i uwag w kraiu *Belgickiem*, to iest: wstrzymanie wypłat Banku i ustawiczne poruszenie wojska. Pułk 10ty będący główną strażą w *Bruxelli*, także otrzymał rozkaz być w pogotowiu do marszu na pierwsze zawołanie. Mówią, że Gwardja narodowa ma odbywać tak w stolicy iako też w innych miastach służbę garnizonową.

Francja.— W *Kurtrai* w *Belgji* zebrali się tam mieszkaiący weterani z armji *Napoleona* i utworzyli towarzystwo maiące na celu wzaiemne wspieranie się w niedostatku. — Królewna Francuz: Xiężna *Wirtembergska* miała napisać własnoręczny list z *Pizy*, w którym przedstawia iak uprzejmie została przyiętą ze strony W. Xięcia *Toskańskiego* i iego małżonki. — Król *Belgicki* przesłał Jenerałowi *Rapatel* wielki

krzyż orderu *Leopolda*, w dowód że iego świetne usługi przy oblężeniu *Antwerpji* nie zostały ieszcze zapomniane. — Nową ulicę w *Paryżu* nazwano *Lobo*. — Przed kościołem S. *Rocha*, aresztowano piianego człowieka, który w obec Królowej rzucał obelgi na iej dostojną rodzinę. — 20go z. m. Król miał długą naradę z Xciem *Dekaz*. — Xiążę *Orleański* co dzień przed południem pracuie w ministerstwie wojny, Jenerał *Bernard* przyjmuie iego rozkazy, okoliczność ta daie dziennikom oppozycyjnym sposobność czynienia uwag uszczypliwych. Dla tego Król życzy aby tak bardzo utrzymać ministerstwo teraźniejsze a mianowicie Ministra wojny, gdyż marszałek *Sult* pewnoby nie chciał ustąpić swoiej władzy Xięciu Orleańskiemu. — Cesarsko-ross: Pułkownik inżynjerów Hrabia *Tulow*, przybył do Paryża. — Okręt linjowy *Triton*, na którym znajduie się Admirał *Gallois* (Galoa) wkrótce znowu na wschód odpłynie.

Rozmaitości. — Damy paryzkie zaczynaią nosić suknie sukienne podobne do męzkich, niektóre maią nawet kiie bambusowe!. — W teatrze w *Edimburgu* niedawno Francuz *Beket* przy wykonaniu komicznego skoku, nagle iakby cudem znikł z oczu. Zachwycona Publiczność żądała powtórzenia, wystąpił Dyrektor i oświadczył, iż ten skok bynajmniej nie iest w roli, że wskutku przypadkowego uchylenia się desek sceny Tancerz spadł na 20 stóp głęboko, ale szczęściem nie doznał szwanku. — Śpiewaczka *Szreder Dewrjen* zupełnie opuszcza scenę drezdeńską z powodu że zachorowała na puchlinę w gardle. — We Włoszech na teraźniejszy karnawał nie spodziewaią się żadnej opery *serjo*, któraby podobała się w innych kraiach. — *Sztraus* wrócił chory do *Wiednia*. — Sławny śpiewak *Nurri* był dawniej Kupczykiem w sklepie towarów iedwabnych, później z zapałem wziął się do muzyki, lecz o mało znowu tego zawodu nie opuścił. Na iednem z iego pierwszych wystąpień podniosły się włosy iego peruki tak komicznie, iż śmiech ogólny powstał w sali. *Nurri* musiał tak skończyć cały duet, gdy wyszedł za kulisy prawie pomięszany, rozdzierał na sobie suknie, iego Ojciec także Artysta dramatyczny z trudnością zdołał go uspokoić. — Antreprener włoski Kaietan *Mele* za pozwoleniem Sułtana sprowadzi do *Stambułu* operę włoską. — W małej mieścinie wywieszony iest napis nad sklepikiem: „Handel kraiek i innych *gałganów* Braci N.“ — Student napisał w liście do kolegi: „Nie chcąc cię od razu zmartwić smutną nowiną o śmierci naszego przyiaciela Józefa, donoszę ci że najprzód zasłabł, później słabość iego zamieniła się w chorobę, a co w końcu z nim zaszło, doniosę ci w następnym liście.“ — Na powinszowanie teraźniejszego *Nowego roku*, mnóstwo drukowanych powinszowań rozdawali Woźni wszelkich dikasterji, Roznosiciele pism, Otwieracze w teatrach, Czeladź rozmaitych rzemiosł etc., a między niemi Cyruliczek następuiące podawał wiersze tym Panom których goli:

Rok stary umarł, a zrodził się młody;
Jak nowym stare ustępuią *brody*,
Jak nowym brodom stare ustępuią,
Tak niech od Pana troski ulatuią.
Za krańce życia na niezwrotnem skrzydle
Niech Panu wszystko idzie *iak po mydle*;
I w Nowym Roku nie doznaj złej doli,
Ale też pomnij..., o tym co Cię goli.
Kto starość z twarzy czarodziejsko zmiata,
I iuż ubiegłe cofa Ci wstecz lata;
Pomnij to Panie, i spraw by w tym roku,
Chętnie twej twarzy przyczynił uroku.

PRZYIECHALI do WARSZAWY.

Dąbski Konstan: Dzie: z Zakrzewa; Lasocki Aug: Dzie: z Gościńca; Jaworowski Józ: Dzie: z Radzynia; Cielecki Leop: Dzie: z Trąbki; Sułowski Tad: Dzie: z Olszy; Wiesiołowski Jan Dziei z Rysiny.

DONIESIENIA.

Konfitur kiiowskich suchych i smażonych, Musztardy w słoikach, Buljonu świeżego, Tłomoków skórzanych, Czapek i Pasów kuczerskich, Zabawek dziecinnych, etc. gdzie wspomnionych artykułów po cenie miernej dostać można. *J. Grydin.*

W zeszły Poniedziałek przeieżdżaiąc z Miodowej ulicy przez Senatorską i Krakowskie Przedmieście do Alei, zgubiony został ZEGAREK emaljowany płaski, średniej wielkości, roboty Bregeta, na 4ch kamieniach (a quatre rubis) z złotym KLUCZYKIEM i bronzową HAFTKĄ. Łaskawy znalazca raczy go oddać do domu pod Nr 1674 w Aleiach, na ręce gospodarza domu, za nagrodą zł. 20.

Dziś o godzi: 3 po połud: przy ulicy Senatorskiej pod Nr 472, Komoda, Stoły, Łóżka i t. p., przez licytacją sprzedanemi zostaną.

Potrzebna iest SUMMA od 20 do 30,000 złp. na pierwszą hypotekę domu Nr 1392; pożyczkę takową maiący, raczy się zgłosić do Właściciela pod tymże Nrem, o godz: 8 rano, po obiedzie o 2ej.

Odwołuiąc się na ogłoszenie pod Nr 237 Kurjera Warszawskiego uczynione, dodaię niniejszem, iż w Puljaressie zginionym, oprócz wzmiankowanych przedmiotów ogłoszonych, był także KWIT Nr 129 Sali Licytacyjnej na przyięte w komis obrazy wydany; nadmieniaiąc przytem że w dowodzie zastawionych kosztowności w Nrze Kurjera iak wyżej umieszczonym iest Nr 16,249 księgi Banku Pol:. Łaskawy znalazca oddać raczy pod Nr 2164, za przyzwoitą nagrodą, do L. Rosenbanda.

Końce od PALATYNY Sobolowej we środku zszyte atłasem białym, podszyte długości mniej lub więcej łokci 3, zgubiono z pałacu Karasia, idąc na Nowy świat; uczciwy znalazca raczy oddać pod Nr 1316 przy ulicy Nowy świat, na 1wsze piątro, za nagrodą.

Znalezioną w Poniedziałek wczasie zabawy w Resursie Kupieckiej SPRZĄCZKĘ z KRZYŻYKIEM S. Stanisława i znakiem XV służby rządowej, proszę oddać Marszałkowi rzeczonej Resursy, za przyzwoitą nagrodą, wrazie domagania się.

Ostrzega się, żeby nikt nie nabywał z powodu zagubienia DOWODU Banku Polskiego na zastaw summy 10,000 zł. w listach zast: z 17 kuponami, oznaczonego Nr 4475, stosowne zastrzeżenie uczyniono, i że powyższy zastaw właścicielowi iedynie będzie wydany.

Pod Nr 1334, przy ulicy Sto Krzyzkiej, nadeszły JABŁKA w wybornych gatunkach; takowe przedaią się na kopy za pomierną cenę.

Pod Nrem 304, iest do naięcia całe PIERWSZE PIĄTRO za pomierną cenę; wiadomość na 1 piątrze.

Polecam się Szan: Publiczności, iż w Składzie moim Wędlin przy ulicy Senatorskiej Nr 460 w domu W. Szyca, dawniej Olbromskich, można dostać MAKARONU z Parmezanem, sporządzonego po włosku, od godz: 10 do 1ej po południu; porcja złp. 1. *N. Magagnioli.*

Dziś rano zimna stopni 2. Wczoraj w połud: ciepła 1.

TEATR ROZMAITOŚCI. Jutro *Sekretarz i Kucharz. Zapomnienie.* 23 raz *Starsza Siostra.*

HERKULES *Rappo* dziś w b. Konserwatorjum.

Dziś wieczorem, w Restauracji przy ulicy Miodowej w pałacu dawniej Paca, Familja *Reslerów* grać i śpiewać będzie wieczorem, gdzie za pomierną cenę można dostać smaczną Kolacją i rożnych Napoiów, jak niemniej Ponczu wybornego.

Dziś w Kawiarni *Literackiej* przy ulicy Podwale Nr 525, 2gi dom od ulicy Kapitulnej ku Królowi Zygmuntowi, wprost domu Zajdlera, KWARTET Braci *Ładowskich* wykona rozmaite sztuki najnowsze.

Dziś w Kawiarni pod znakiem LWA obok Zamku wprost Króla Zygmunta, Towarzystwo Śpiewaków Wiedeńskich pod przewodnictwem Panów *Ritzinger* i *Freudenschus*, wykona różne Śpiewy przy towarzyszeniu Arf, w kostiumach. Zacznie się o go: 5.

Dziś wieczorem Familja *Nitnerów* grać i śpiewać będzie w Lokalu M. Jamroszyńskiego w domu narożnym W. Bogka przy ulicy Senatorskiej i Nowo-Senatorskiej. Zacznie się o godzinie 7.

Dziś w Kawiarni pod znakiem Kogutka na Krako: Przed:, wprost b. Konserwatorjum, Nr 454, na 1em piątrze, Panny *Paulina Prajs* i Siostry *Szwarc* grać i śpiewać będą od godziny 5tej wieczorem.

Jutro w handlu Maiewskiego przy ulicy Bednarskiej. Zupa ry:, Sandacz 2ki, Szczupak, Karp 2ko, Lin, Okoń, Karaś z sos: lub wszystkie ryby smażo:, Schab, Polędwica, Kotlety cielęce i Potrawa z Pulard.

Jutro u Rogaskiego przy ulicy Długiej pod Nr 550. Sandacz, Szczupak 2ki, Lin, Zupa ryb:, Polędwica, Kwiczoły, Zrazy nelsoń:, Kotlety woło:, Jaia na buljonie. Panny *Szwarc* grać i śpiewać będą podczas Śniadania i Obiadu.



Zadowalniaiący Towar ze znanej Piekarni pod Nr 630, przy ulicy Trębackiej położonej, ośmiela podpisanego, iż ma zaszczyt donieść łaskawej Publiczności, że na nadchodzące Święta 25 v. s./6 Stycznia t. r. dostać będzie można STRUCLI; nadto w piekarni tej dziennie wypiekaią się na sprzedaż BUŁKI rozmaite iako to: Siedleckie, Berlińskie, Karlsbadzkie na mleku, Montowe, Poznańskie, i inne, przytem CHLEB z pytlowej mąki z młynów wodnych, która ma to pierwszeństwo i dogodność, że im chleb czerstwiejszy, tem większej nabiera białości i smaku. *B. Fritsch.*